

Organizacja wyjazdu zagranicznego w drużynie wędrowniczej krok po kroku

Pwd. Weronika Szatkowska HR

Drużynowa Hufcowej Warszawskiej Drużyny Wędrowniczej "Trzask!"

Spis treści

Wstęp

I Wizja

1. Pomysł, czyli co my właściwie robimy?
2. Co zrobimy na miejscu?

II Planowanie trasy

1. Transport
2. Jedzenie
3. Zdrowie
4. Program

III Przetrawianie na miejscu

WSTĘP

*Prawdziwe wędrownictwo zaczyna się **po zbiórce**. Skrypt ma za zadanie przedstawić proces planowania wyjazdu zagranicznego, biwaku lub obozu z drużyną.*

*Przede wszystkim wyeksponowane będą techniczne aspekty przygotowania wyjazdu, niemniej jednak, zawsze należy mieć w głowie **cele**, które realizujemy tą formą.*

Formy wyjazdowe, zwłaszcza zagraniczne są niewątpliwie nieocenioną - ale też trochę niedocenioną formą pracy. Warto to zmienić, ponieważ mogą pomóc nam wyszkolić w wędrownikach, ale także nas samych mnóstwo przydatnych umiejętności, które zaprocentują w przyszłości.

Między innymi:

- planowanie krótko i długoterminowe
- znajomość transportu lokalnego i międzynarodowego, cen biletów, form płatności, organizacja przejazdów
- obsługa kont bankowych i kart płatniczych
- znaczenie i możliwości wykupionych ubezpieczeń, rodzaje ubezpieczeń
- gastronomia: jak liczyć koszt posiłków, co jeść, kiedy potrawy lokalne, kiedy polskie zapasy, niebezpieczeństwa związane z odżywianiem w różnych miejscach, zdrowa i zbilansowana dieta
- wyszukiwanie lokalnych atrakcji - wiedza kulturoznawcza i historyczna
- nawiązywanie kontaktu ze skautami zza granicy, przełamanie bariery komunikacyjnej
- korzystanie z zasobów ZHP
- planowanie tras miejskich i górskich
- pozyskiwanie środków i sprzętu na wyjazdy
- komunikacja na miejscu
- zaradność i odnalezienie się w obcym miejscu
- znajomość formalności i przepisów obowiązujących na terenie kraju
- znajomość różnych form noclegu i ich koszty

- współpraca w zespole zadaniowym

I WIZJA

1. **Pomysł**, czyli co my właściwie robimy?

Pierwsze pytanie brzmi: **co organizujemy?**

Czy jest to:

- obóz, czyli forma wypoczynku dzieci i młodzieży, wyjazd zorganizowanej grupy harcerzy, najczęściej drużyny, trwający powyżej 5 dni, przeciętnie 3 tygodnie
- rajd, czyli 1-5 dniowy wyjazd drużyny

Zazwyczaj determinują to **czas wolny** i **potrzeby drużyny**.

Właściwe określenie naszych potrzeb i oczekiwań to niezbędna baza do organizacji wyjazdu. Należy wpisać go na początku roku w plan pracy, żeby nie mieć wątpliwości przy wyborze terminu.

Wskazówka: weekendy śródroczne to bardzo dobry czas na rajd zagraniczny, ponieważ łatwiej zdobyć wtedy tanie bilety (więcej w rozdziale Transport).

Drugie pytanie brzmi: **w jakiej formie?**

Najpopularniejszą formą jest wyjazd wędrowny, oczywiście można również organizować rajdy/obozy rowerowe, konne, kajakarskie, rejsy. Zależnie od formy jaka nam odpowiada, możemy wytypować odpowiednie państwo. Decyzja o tym co chcemy robić na obozie będzie determinowała nasz cel - jeżeli zależy nam na obozie kajakarskim (polecam: Serbię), wybierzemy kraj z odpowiednimi rzekami, jeśli rowerowy, sprawdzimy infrastrukturę (polecam: Austrię oraz Włochy).

Odwrócona kolejność

Czasem mamy znajomych w jakimś kraju, lub zainteresuje nas konkretna kultura. Wtedy wybieramy najpierw państwo, a następnie poszukujemy o nim informacji i załatwiamy wszystko, oczywiście nie stanowi to problemu.

#SamoŻycie

Problemy dla drużynowego, czyli dlaczego nam nie wychodzi:

- *wędrownicy nie wiedzą co chcą robić* -> zbiórka o formach dostępnych na wyjeździe, cykl zbiórek (kajaki, konie, rowery, wędrówka) pozwalających doświadczyć każdej formy w mniejszej skali LUB spotkanie z osobami, które uczestniczyły już w takich wyjazdach LUB formy dyskusyjne nt konkretnych form, przygotowanie w grupach wad, zalet, potencjalnych kosztów i zagrożeń związanych z każdą z form
- *wędrownicy nie wiedzą dokąd jechać* -> wybierzcie najpierw formę :) LUB zbiórka o kilku potencjalnych miejscach. UWAGA: wymaga to od osoby przygotowującej wiedzy jaki kraj będzie właściwy dla początkujących, znajomości warunków i wiedzy - takiej chętnie udzieli pełnomocnik ds. współpracy z zagranicą w chorągwi - pamiętajmy, że oni istnieją!
- *wędrownicy boją się jechać za granicę* -> spotkania z osobami, które były i przeżyły; własne doświadczenia, krótsze formy i wyjazdy bliższe - krok po kroku. Poza tym spójrzmy prawdzie w oczy: nie zawsze wszyscy decydują się na wyjazd, jednak widząc, że koledzy z drużyny przeżyli eskapadę, często jednostki, które się wyłamały, pojawiają się na kolejnej wycieczce.
- *rodzice nigdy w życiu ich nie puszcza* -> organizacja spotkania dla rodziców, przedstawienie statystyk kraju, korzystanie ze strony Ministerstwa Spraw Zagranicznych, które ostrzega o wszelkich realnych niebezpieczeństwach w kraju, przedstawienie dokładnego planu.

2. Co zrobimy **na miejscu**?

Czas na określenie luźnych planów turystycznych na miejscu. Zakładając, że wybraliśmy już formę, warto na tym etapie określić bardziej szczegółowe wymagania wobec wyjazdu. Oto kilka pytań pomocniczych

1. Co chcemy **zobaczyć**?

Czy są tam zabytki z listy UNESCO (Wielki Mur Chiński)? Czy są tam miejsca wyjątkowe ze względu na wydarzenia historyczne (mur berliński), naturę (Svanetia w Gruzji), sztukę (Luwr w Paryżu)? Warto przeszukać przewodniki (Rewasz, Lonely Planet), fora internetowe, strony dotyczące tego kraju, wpisywać nazwy w google grafikę, szukając zdjęć, które zrobią na nas wrażenie, pytać osób, które stamtąd pochodzą lub już tam były.

2. Co chcemy **zrobić**?

Czy fakt, że jedziemy do tego kraju pozwala nam zrobić coś wyjątkowego? Spróbować lokalnej kuchni (smazony ser w Czechach), wejść na konkretny szczyt (Nevis w Szkocji), wziąć udział w wyjątkowym wydarzeniu (Tomatina w Hiszpanii).

3. Co najbardziej **interesuje nas** w kraju?

To pytanie znacząco wpłynie na program naszego obozu. Czy jest to kultura (jak żyją pasterze w Rumunii?), architektura (budownictwo drewniane w karpatach ukraińskich Karpat), czy też inne czynniki, które są dla nas szczególnie istotne, jak kuchnia, natura, narodowe sporty.

Wskazówka: Jeżeli uda się wzbudzić zainteresowanie wędrowników, nawet rzeczami absurdalnymi i dziwnymi (“serio w Eveleth znajduje się największy na świecie wolnostojący kij hokejowy? JEDZIEMY.”), o wiele łatwiej zmotywować ich do dalszej pracy.

#SamoŻycie

- *Wędrownikom nie chce się czytać nic na temat miejsca do którego jedziemy*
-> organizacja maratonu filmowego o miejscu do którego chcemy jechać,

przyniesienie przewodników na zbiórkę, wykorzystując do ich czytania formy harcerskie (np. 3 patrole organizują dla siebie wzajemnie teleturnieje, więc wymyślają pytania - muszą zatem włączyć się w treść), włączenie czytania do współzawodnictwa patroli

- *Wszyscy uważają, że to się nie uda* -> dotarcie do sedna wątpliwości i rozwianie ich, a jeżeli brak Wam kompetencji - prośba o pomoc do pełnomocnika ds. Współpracy zagranicznej, przedstawienie wizji jeszcze raz w barwny sposób - wykorzystanie filmików, prezentacji, gości. To organizator jest tym, który nie może stracić wiary w powodzenie przedsięwzięcia!
- *Ludzi nie interesuje co zrobimy na miejscu* -> uświadomienie celu funkcjonowania w wędrownictwie - poważniejsza zbiórka o samodoskonaleniu, stawianiu celów, dążeniu do mistrzostwa i walce ze swoimi słabościami - bo tym jest doskonalenie się w organizacji wyjazdów. Przedstawienie wizji ponownie w interesujący sposób, patrz - powyżej.
- *Ludzie nie chcą robić nic wartościowego, zwłaszcza pod kątem wiedzy o kraju* -> zbiórka wprowadzająca do historii/kultury kraju, która pokaże wędrownikom nieznaną, ciekawą oblicze miejsca do którego jadą. Można wykorzystać muzea, filmy, audycje radiowe, filmy na YouTube, ciekawostki o miejscu (sporty narodowe, kuchnia, muzyka, mniejszości etniczne, wygląd fizyczny mieszkańców, zaskakujące statystyki) - zadbać, by ludzie uświadomili sobie odmienność miejsca do którego się wybierają. Zastanawiać się wspólnie z nimi z czego wynika pojawienie się takich zjawisk.

To jest moment, kiedy każdy powinien poszperać na temat kraju do którego się udajemy i znaleźć coś, dla będzie dla niego ciekawe, fascynujące, intrygujące. Jeżeli zbierzecie wszystko razem, wyjdzie Wam Wizja, na którą składa się

- 1. Cel(e) wyjazdu**
- 2. Forma**
- 3. Miejsce**
- 4. “Marzenia do spełnienia”, czyli co wędrowników kręci w celu podróży**

II PLANOWANIE TRASY

Jeżeli już odpowiedzieliśmy sobie na pytanie czego oczekujemy od wyjazdu, nadszedł czas zaplanować trasę.

Na tym etapie warto podzielić wędrowników na grupy zadaniowe.

Proponuję podział na następujące ekipy:

- transportowa
- gastronomiczna
- programowa
- bezpieczeństwa
- formalna
- finansowa

Każda ekipa powinna posiadać szefa zespołu i osoby, które razem z nim będą opracowywały temat. Minimalna liczba członków grupy to dwie osoby. Nad całością czuwa komendant. Z biegiem czasu wcale nie musi - a wręcz nie powinien być to drużynowy. Oczywiście przekazanie kompetencji "kontrolera całości" powinno wynikać ze stopniowego nabierania doświadczenia przez drużynę.

Zakres obowiązków:

- **Transportowa** - przygotowanie map, transportu z/do kraju, sprawdzenie komunikacji w kraju docelowym, sporządzenie kosztorysu transportu
- **Gastronomiczna** - przygotowanie menu na wyjazd, sprawdzenie cen posiłków, produktów, kontrola zakupów w Polsce, kosztorys jadłospisu, sprawdzenie lokalnych jadalń
- **Programowa** - czuwanie nad realizowaniem celów i zamierzeń wyjazdu, znajomość lokalnych atrakcji, kontrola realizowania elementów programu przez patrole, sporządzenie programowego planu przygotowania do wyjazdu

(wyjścia, spotkania, zbiórki), sporządzenie kosztorysu atrakcji i odwiedzanych miejsc

- **Bezpieczeństwa** - określenie wszystkich możliwych zagrożeń przy współpracy z Programem, Transportem, Gastro, przygotowanie planów awaryjnych, sprawdzenie jak działają służby bezpieczeństwa, przygotowanie drużyny na potencjalne zagrożenia
- **Formalna** - zgłoszenie obozu, wykupienie ubezpieczenia (w porozumieniu z Bezpieczeństwem), wypełnianie książki pracy obozu, prowadzenie dokumentacji, zapoznanie z przepisami kraju
- **Finansowa** - zebranie wszystkich kosztorysów, wliczenie kosztów dodatkowych, rozliczenie obozu w porozumieniu z Formalną

1. Rejon działania

W tym momencie należy zdobyć mapę rejonu, który nas interesuje. Warto zaznaczyć na mapie wszystkie miejsca, które spełniają nasze potrzeby i oczekiwania.

Jak zdobyć mapy interesujących regionów?

-> sklep Podróżnika, księgarnia Geograf, księgarnie kartograficzne

-> mapy Wojskowego Instytutu Geograficznego (stare ale dobre mapy, wiele regionów górskich niedostępnych w innych miejscach, ciekawe do badań etnograficznych)

-> <http://maps.vlasenko.net/> rosyjskie mapy, dość stare, warto znać cyrylicę. Takie mapy należy wydrukować w drukarni wielkoformatowej, a następnie **zalaminaować**.

O mapy można zapytać **skautów** lub mieszkańców regionu.

Kiedy oznaczymy miejsca do których chcemy dotrzeć, warto przedyskutować to z ekipą odpowiedzialną za transport i program. Czasem nie da się połączyć wszystkich punktów na mapie, ponieważ brakuje czasu lub jest zbyt drogo. W takim wypadku trzeba ustalić **priorytety**.

Po stworzeniu ogólnego zarysu trasy, można zająć się szczegółami.

Trasy górskie

Ustalając trasy górskie, należy przede wszystkim oszacować swoje siły. W ramach sprawdzianu warto wybrać się na kilka dni w teren, który przypomina miejsce obozu/rajdu.

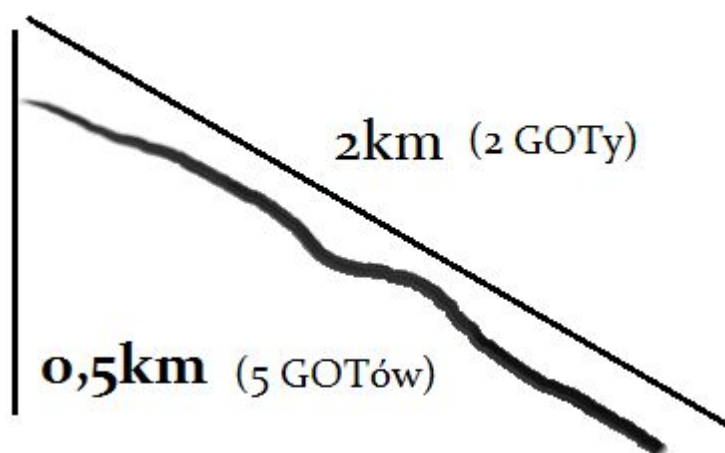
Planując trasę, obowiązkowo **trzeba policzyć punkty GOT**.

Jak liczyć punkty GOT?

1 GOT odpowiada ilości energii, którą włożymy w pokonanie 1km na płaskim terenie.

1 GOT jest równy **1000** metrów po terenie płaskim lub idąc w dół.

1 GOT jest równy **100** metrów **przewyższenia**. Przewyższenie - różnica poziomów od najniższego punktu marszu do najwyższego w metrach (ile musimy przejść "pionowo", np. z 560mnpm do szczytu na wysokości 660mnpm jest to 100 metrów w górę, czyli właśnie 1 GOT). UWAGA! Czasem idąc grzbietem góry mijamy przełęczę, więc schodzimy w dół, wchodzimy i znów wchodzimy zanim wejdziemy na szczyt. To też należy uwzględnić w liczeniu trasy!



W przypadku powyższej góry suma gotów po przejściu wyniesie 7 (2 GOTy z długości podejścia i 5 GOTów z przewyższenia).

Wędrownik z plecakiem przeciętnie idzie z prędkością 3-4 GOTy na godzinę. Podczas planowania dnia należy uwzględnić czas na obiad i przerwy. Gdybyśmy podchodzili pod powyższą górę, zajęłoby nam to prawdopodobnie niecałe 2h.

Przerwy warto robić **co godzinę** na ok. 10 minut - mimo, że nie czujemy dużego zmęczenia, należy się oszczędzać - dzięki temu wieczorem nie opadniemy z siły.

Na co zwrócić uwagę planując trasę:

- skala mapy
- tempo i wydolność uczestników. Przeciętne tempo marszu z plecakiem to 4 GOTy, w przypadku osób idących wolniej wyniesie około 3, natomiast osoby chodzące szybciej mogą rozwinąć prędkość nawet 5 GOTów (czyli ok. 5km/h). Dla wędrownika pokonanie 20 GOTów nie powinno stanowić dużego problemu, trasy powyżej 30 można uznać za męczące. 40 GOTów jest górną granicą z plecakiem.
- długość dnia. Wędrówka w nocy jest możliwa, lecz mniej bezpieczna. W lato będziemy mieli około 18 godzin światła, za to zimą już tylko około 9.
- ukształtowanie terenu. Strome czy łagodne stoki? Wiele skrzyżowań dróg? Czy łatwo się zgubić? Które punkty na trasie są charakterystyczne? W jakim kierunku świata biegnie nasza ścieżka?
- dostępność wody. Czy są strumienie? studnie? schroniska? Jaka jest budowa geologiczna gór? W górach wapiennych będzie zdecydowanie problem ze zdobyciem wody pitnej, za to góry o budowie np. fliszowej będą w nią obfitować
- dostępność sklepów (na ile dni musimy zabrać ze sobą prowiant?)
- miejsca, gdzie będziemy przygotowywać posiłki (jeśli planujemy je na ognisku, warto wybrać miejsce, gdzie będzie wypłaszczenie w pobliżu strumienia. Pamiętajmy, że im niżej zejdziemy, tym więcej będzie wody w strumieniu, dlatego w celu przygotowania posiłku warto zejść z grzbietu lub zabrać wodę ze sobą w butelkach)
- "A co jeśli?". Trasy awaryjne, gdyby komuś coś się stało, możliwości zejścia

- warunki pogodowe. Latem częstsze będą burze, zimą - oczywiście zagrożeniem jest mróz, w górach schodzą także lawiny. W Polsce w okolicach Babiej Góry, Karkonoszach, Tatrach, Bieszczadach.
- inne zagrożenia (niedźwiedzie i psy pasterskie np. w Rumunii, straż graniczna, która może nie życzyć sobie naszej obecności)

#SamoŻycie

-> *Wędrownicy boją się, że nie dadzą rady* -> organizacja regularnych form przygotowania fizycznego - bieganie, jazda rowerem, basen - razem łatwiej się zmobilizować. Można wykorzystać to w realizowaniu znaku służby lub sprawności. Wyjazdy przygotowawczy

-> *Wędrownicy serio nie dają rady* -> zmiana tras, opracowanie trasy alternatywnej

-> *Nie znamy się w ogóle na górach* -> wyjazd w góry z przewodnikiem (warto zapytać członków PTTK, Studenckich Klubów Górskich lub Studenckich Kół Przewodnickich, tacy ludzie chętnie wyjeżdżają i dzielą się swoją wiedzą), ew. Wyjazd z inną osobą, która ma doświadczenie

Trasy miejskie

Tu sprawa jest nieco mniej skomplikowana - przydaje się plan miasta, rozkład jazdy komunikacji miejskiej i założenia programowe. Obecnie istnieje wiele stron internetowych wyszukujących połączenia, więc nie powinno stanowić to problemu. Niektóre miasta posiadają możliwość taniego wypożyczenia roweru - warto rozważyć to jako alternatywę transportu.

Planując trasę miejską, podobnie jak w przypadku trasy całego obozu - warto rozlokować na planie miejsca, które nas interesują i na tej podstawie stworzyć najbardziej efektywny plan przemieszczania się (biorąc pod uwagę godziny otwarcia :)). Oczywiście przyjemną formą przemieszczania się i zdobywania wiedzy może być gra miejska. Warto zaprosić do niej skautów z miejsca, które odwiedzamy!

#SamoŻycie

- *Ciągle się gubimy* - INO miejskie, nauka obsługi GPS, gra miejska z wykorzystaniem topografii miasta i punktów charakterystycznych, korzystanie z informacji turystycznej

2. Transport

A) Dojazd i powrót

W wyjazdach zagranicznych dobra organizacja transportu to połowa sukcesu. Warto rozważyć różne środki lokomocji i połączenia. Najprawdopodobniej będzie to **samolot, autokar, pociąg** albo **rower**.

W przypadku kupowania biletów grupowych, należy najpierw **zebrać zaliczkę**. Warto zrobić to jak najwcześniej, ponieważ często na długo przed terminem wyjazdu pojawiają się promocje. Warto, żeby osoba odpowiedzialna za transport miała pieniądze na koncie u siebie (lub dostęp do subkonta), żeby mogła szybko zareagować na nadarzącą się okazję.

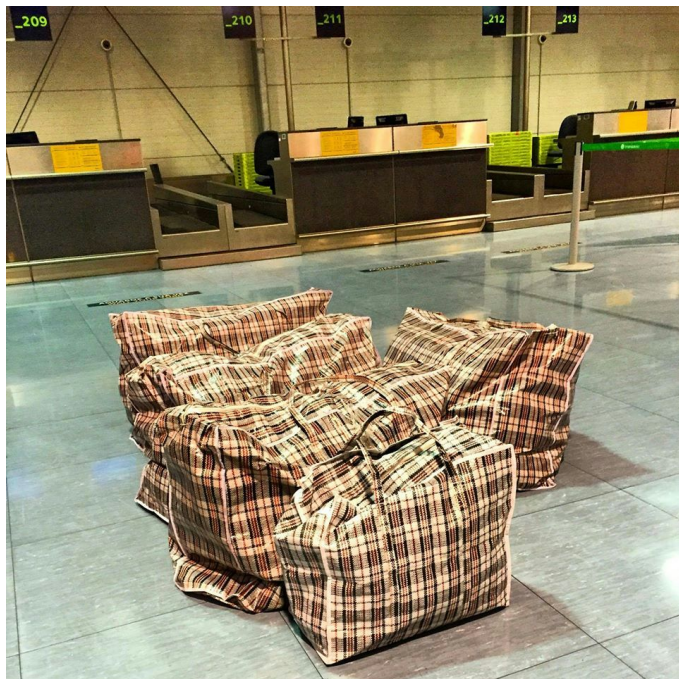
SAMOLOT

Zakup biletów lotniczych wbrew pozorom nie jest aż tak skomplikowany. Należy rozeznac się cenach lotów korzystając z forów internetowych, pytając znajomych oraz sprawdzając strony takie jak www.fly4free.pl, www.loter.pl, www.skyscanner.pl/, <https://www.google.pl/flights/>, www.mlecznepodroze.pl.

W przypadku lotów europejskich, polecam tanie linie www.wizzair.com oraz www.ryanair.com. Oferują niedrogie loty, jednak trzeba je wykupować z dużym wyprzedzeniem. W przypadku WizzAir warto wykupić grupową zniżkę na 5 osób (cena -20% w każdym locie), która zwraca się w przypadku dalszych podróży większą grupą. WizzAir oferuje czasem promocje -20%, jednak należy śledzić ich stronę.

Przykładowe miasta i ceny w dwie strony w sezonie letnim do których lata WizzAir: Gruzja - Kutaisi (300zł), Londyn (100zł), Rzym (350zł), Cypr (280zł). Można znaleźć jeszcze tańsze loty, trzeba sprawdzać różne kombinacje dat.

UWAGA! Zarówno w RyanAir jak i WizzAir należy dokupić bagaż. Koniecznie trzeba zwrócić uwagę na jego wymiary, ponieważ jest to **kontrolowane**. Aby zapłacić mniej za bagaż można związać ze sobą dwa lub trzy plecaki i nadać jako jeden bagaż, jeżeli nie przekracza dopuszczalnej wagi i wymiarów. Innym rozwiązaniem jest wykupienie dużego bagażu podręcznego, wypakowanie rzeczy z plecaków, przełożenie ich do dużej, podręcznej torby, następnie związanie ze sobą 3-5 pustych, dużych plecaków i potraktowanie ich jako jednego bagażu, podczas gdy my mamy cały nasz dobytek pod ręką. Wygląda to mniej więcej tak:



Opcja jest skuteczniejsza w RyanAir, gdzie dopuszczalny bagaż podręczny jest większy.

W przypadku lotów w odleglesze miejsca, nie jest to aż tak problematyczne, gdyż bagaż przeważnie jest wliczony w cenę lotu.

Wybierając się do Azji, Afryki lub Ameryki Południowej należy skorzystać z wyszukiwarek jak wyżej wspomniane (przykładowe) www.loter.pl, www.skyscanner.pl/, <https://www.google.pl/flights/>.

Czasem nie ma tanich lotów z Polski, ale są na przykład z **Pragi, Budapesztu, Berlina** lub **Madrytu**. Warto sprawdzić ceny lotów z różnych dużych miast europejskich.

Przykładowa różnica w cenach:

Warszawa - Biszkek (Kirgistan) - 2200zł w dwie strony

Warszawa - Praga - Kirgistan - 1400zł w dwie strony (~1300zł z Pragi, 100zł polski bus do Pragi i powrót).

Świetnym połączeniem z miastami z dobrymi połączeniami lotniczymi jest Polski Bus (Praga, Budapeszt, Berlin). Ewentualnie LuxExpress, SimpleExpress.

Podsumowując:

- 1. Orientujemy się w cenach**
- 2. Zbieramy zaliczkę**
- 3. Zbieramy dane uczestników potrzebne do kupna biletu (prawdopodobnie imię, nazwisko, adres, data urodzin, nr dokumentu ze zdjęciem/paszportu, data wyrobienia/wygaśnięcia)**
- 4. Czaimy się na okazję**
- 5. Kupujemy i cieszymy się, że mamy to już za sobą :)**

Uwaga! Przez fakt, że “czaimy się na okazję”, data naszego wyjazdu może przesunąć się o dzień lub kilka dni, zwłaszcza w przypadku odległych lotów. Ale dla kilkuset złotych różnicy czasem warto się poświęcić. :)

POCIĄG

Tutaj sprawa jest nieco mniej skomplikowana - należy rozeznaczyć się w połączeniach pociągowych na stronach przewoźników, gdzie przeważnie jest angielska wersja.

Pociągi często są droższe od autokarów, zdecydowanie wolniejsze od samolotów, ale zdarzają się zniżki grupowe.

Warto również zainteresować się Biletem Międzynarodowym, jeżeli planuje się bardziej skomplikowaną logistycznie wycieczkę, zwiedzając po drodze kilka państw.

<https://www.intercity.pl/pl/site/dla-pasazera/oferty/zagraniczne/oferta-interrail.html>

Plusem pociągu jest możliwość integracji z ludźmi, zwiedzanie zza okna, można podróżować nim także w nocy. Bardziej opłaca się jednak wykorzystywać go jako lokalny środek transportu, gdyż połączenia międzynarodowe kosztują sporo.

AUTOKAR

Obecnie wielu przewoźników oferuje dobre ceny przejazdów międzynarodowych. Kupno biletu jest łatwe - zazwyczaj przez internet. Podobnie jak w przypadku samolotu - należy najpierw sprawdzić ceny, zebrać zaliczkę, dane uczestników, a następnie dokonać zakupu. Warto sprawdzić, czy ceny nie wzrastają z czasem - w przypadku autokarów dzieje się tak tylko u niektórych przewoźników, jak Neobus, Polski Bus, Lux Express, Simple Express. Z drugiej strony dzięki temu, iż u tych przewoźników ceny są zmienne, można czasem znaleźć bardzo tani bilet.

Jak kupić tani bilet autokarowy?

Warto śledzić przez dłuższy czas strony www.fly4free.pl, www.mlecznepodroze.pl. Pojawiają się tam (często w nocy!) promocje na przejazdy, które udostępniają przewoźnicy.

UWAGA! Często limit miejsc do kupienia za jednym razem wynosi 9. Potem cena może skoczyć, dlatego warto przygotować więcej pieniędzy lub wykupić przejazd następnym autokarem.

Kombinowane bilety autokarowe pozwalają często zaoszczędzić spore sumy - przykładowo za bilet do Petersburga w dwie strony można zapłacić 150zł (Warszawa -

Ryga Polskim Busem ok 25zł, Ryga - Petersburg 3 euro, Petersburg - Ryga 18 euro, Ryga - Warszawa 25zł). Tymczasem lot kosztuje 600zł, a autokar bezpośredni 450zł.

Spory minus stanowi czas przejazdu i czas oczekiwania.

ROWER

Zdecydowanie najtańszy, niekoniecznie najprostszy w obsłudze. Planując wyprawę rowerową poza granice kraju, należy wziąć pod uwagę:

- kondycję uczestników
- sprzęt uczestników
- dobór trasy
- bezpieczeństwo na drodze

Przed dłuższym wypadem konieczne trzeba zrobić kilka próbnych przejazdów. Zwykle chęć organizacji wypadu rowerowego wynika z pozytywnych doświadczeń drużyny w tej kwestii, jednak nie zaszkodzi przejechać się z całym ekwipunkiem na weekend. Oprócz przygotowania kondycyjnego, warto przeprowadzić wcześniej warsztaty z obsługi i konserwacji roweru - jak dobrze zmieniać przerzutki, jak wymienić skoło, skrócić kierownicę, czym różni się klucz imbusowy od krzyżaka itd.

Średnia dzienna trasa, którą wędrownicy prokonają bez problemu wynosi między 50 a 80km dobrymi drogami (asfalt, ścieżka rowerowa, ubite). Trasy można sprawdzać na portalu Google Maps, zaznaczając rower lub na innych portalach prowadzonych dla kolarzy.

Warto zwrócić uwagę, czy po drodze są przewyższenia. W tym celu można skorzystać z aplikacji wizualizujących naszą trasę, takich jak Locus lub Strava Cycling.

Podczas takiego wyjazdu należy zapakować się w **sakwy** - jazda z plecakiem jest zdecydowanie niewygodna.

Jaki sprzęt warto zabrać ze sobą na dłuższy wyjazd?

Narzędzia

- klucze płaskie (zazwyczaj 6,7,8,10,15)
- zestaw kluczy imbusowych (sześciokątnych)
- 2 łyżki do opon
- zestaw naprawczy do dętek
- śrubokręt płaski i krzyżak
- mini kombinerki z możliwością cięcia linek (najlepiej multitool)
- skuwacz do łańcucha
- klucz do szprych
- dobra pompka rowerowa

Części zapasowe

- 1-2 zapasowe dętki
- zapasowa opona (zwijana)
- 1 długa linka hamulcowa
- 2 długie linki przerzutkowe
- zapasowe klocki hamulcowe
- 6 zapasowych szprych (2 przód, 2 tył lewe, 2 tył prawe)
- garść zapasowych śrub, nakrętek i podkładek
- pojemniczek ze smarem stałym
- taśma izolacyjna (potrafi zdziałać cuda i przydać się w każdej sytuacji)
- kilka plastikowych opasek zaciskowych
- 2-3 spinki do łańcucha + smar

Oczywiście jeżeli jedziemy w cywilizowane tereny, gdzie nie brakuje sklepów rowerowych, można zrezygnować z części asortymentu.

Bardzo istotne jest dobre **oświetlenie roweru** oraz skompletowanie apteczki.

Wszelkie odblaski mile widziane!

Jakich dróg unikać: autostrad, dróg szybkiego ruchu, dróg nieodpowiednich do naszych rowerów (np. damka na bezdroża w Tadżykistanie itp.)

Jakie drogi wybierać: ścieżki rowerowe, drogi prowadzące przez wsie, gdzie nie jeżdżą TIRy, drogi z szerokimi pobocznymi.

Dobrym pomysłem jest poczytanie, czy w miejscu do którego się wybieramy jest odpowiednia infrastruktura na rower. Do takich krajów zdecydowanie należy Holandia, Niemcy, Dania, Austria, Kolumbia, Norwegia, Francja, Czechy.

Wskazówka: do planowania bardzo dobre jest Google Docs, zwłaszcza arkusze - można je udostępniać wybranym osobom, są czytelne, jasne i łatwe w obsłudze. Warto wpisywać tam wszystko co robimy w odpowiednich zakładkach. Przykładowy screen planu trasy:

	A	B	C	D	E	F	G	H	I	J	K	L	M	N	O	P	R	S
1																		
2	Dobrym	Połączenie	Środek transportu	Czas	Możliwe godziny odjazdów	Cena		TRASA										
3		Warszawa - Budapeszt	Autobus	11h 55 min	17.45 - 5.50	60zł	1 Dojazd przez Węgry do Baia Mare. Szkieł godzin w Budapeszcie. Nocleg											
4		Budapeszt - Oradea	Autobus	5 h 10 min	12.00 - 17.10	90zł	2 Dojazd z Baia Mare do Sighetu Marmatiei. Dojazd z Sighetu Marmatiei do Săpârtii. Wesoły Cmentarz. Powrót do Sighetu Marmatiei - dojazd do miejscowości Bogdan Vodă. Wycieczka w skansenie w miejscowości Ieud. Dojazd do Vișeu de Sus. Nocleg											
5		Oradea - Baia Mare	Autobus	4 h	18.00 - 22.00	40zł	3 Przejazd kolejką parową wąskotorową dolinę Vaseru do stacji Pălin. [Góry Marmaroskie] Wejście na górę (Petros Budyjowski). Nocleg											
6			Razem:	21 h 05 min		150zł	4 [Góry] Nocleg											
7							5 [Góry] Farcușul. Nocleg pod Popem Ivanem Marmaroskim.											
8	Powrót	Połączenie	Środek transportu	Czas	Możliwe godziny odjazdów	Cena	6 [Góry] Pop Ivan. Z zejście do miejscowości Biatra.											
9		Kluż Napokă - Budapeszt	Autobus	7h	22.00-4.30 ; 9.30-15.30	100zł	7 [Przejazd pociągiem z Bistrei do Gura Humorului. Jesteśmy na miejscu o wschodzie słońca] Cerkiew Voroneț, Cerkiew Gura Humorului. Polskie wsi: Plesza i Kaczyka. Nocleg											
10		Budapeszt - Warszawa	Autobus	12 h 10 min	6.55-19.05 ; 23.45-11.55	50zł	8 Przejazd do Suczawy. Suczawa. Przejazd do Klużu. Nocleg w Klużu.											
11			Razem:	19 h 10 min		150zł	9 Kluż. Przejazd do Sighetu. Nocleg w Sighetu.											
12							10 Przejazd do Braşova. Zwiedzanie Braşova. Nocleg w Braşowie.											
13	Przejazd 1	Połączenie	Środek transportu	Czas	Możliwe godziny odjazdów	Cena	11 Przejazd do miejscowości Victoria. W górę w stronę Fogarasz. Nocleg gdzieś wysoko.											
14		Baia Mare - Sighetu Marmatiei	Autobus	1h 37 min	9.30 - 11.20	5zł	12 Grań Fogarasz. Moldoveanu. Nocleg wysoko.											
15			Autobus	1h 30 min	7.00 - 8.45 ; 7.30 - 9.00 ; 9.00 - 11.00	12zł	13 Fogarasz. Schodzimy w dół, nocleg na jakimś polu namiotowym koło Carţipoaia.											
16			Średnio:	1h 34 min		5zł	14 Dojazd do Sybina. Zwiedzamy Sybin. Nocleg											
17	Przejazd 2						15 Dojazd do Alby Iuli. Alba Iulia. Dojazd do Klużu. Wjazd z Klużu w stronę Budapesztu											
18							16 Budapeszt. Wieczorem wsiadamy w autobus do Warszawy.											
19																		

Plan obozu wędrownego w Rumunii, HWDW Trzask!, 2016

#SamoŻycie

-> wędrownicy nie umieją obsługiwać zagranicznych stron -> spotkanie z ekipą transportową - usiąść i wspólnie poszukać odpowiednich informacji. Zapytać mieszkańców, skautów, pełnomocnika

-> wędrownicy boją się operować dużymi sumami pieniędzy -> zakup biletów razem z drużynowym lub razem ze skarbnikiem hufca

-> wędrownicy nie wiedzą jaki środek transportu jest najlepszy -> zrobienie zestawienia cenowo-czasowego w tabeli na Google Docs

B) Transport na miejscu

Często docierając na miejsce, chcemy zobaczyć “coś więcej”. Problem może pojawić się w momencie gdy owo “coś” znajdzie się 50, 100, a może 800km dalej.

Środek transportu, który wybierzemy rzecz jasna będzie zależał od kraju i okoliczności.

Prawdopodobnie będzie to

- pociąg
- marszrutka lub autobus
- samolot
- rower
- łódź, kajak lub prom
- piechota :)

a) **pociągi** - analogicznie jak w dojeździe, należy sprawdzać na stronach lokalnych przewoźników. Warto zapytać o radę skautów z danego regionu. Można wyrobić wcześniej kartę Euro24 lub ISIC, ponieważ dzięki nim można uzyskać zniżki (nie wszędzie). W niektórych krajach jest opcja przejechać się także kolejkami - można potraktować to jako ciekawą atrakcję turystyczną.

b) **marszrutka** to zwyczajowa nazwa zbiorowej taksówki. W jednym samochodzie (mikrobusie) mieści się od kilku do kilkunastu miejsc siedzących lub stojących. Nie ma w nich kasowników, płaci się bezpośrednio u kierowcy, dlatego należy **ZAWSZE** zapytać uprzednio o cenę, chyba, że jest ona gdzieś napisana (choć i tak warto dopytać). Marszrutki to typowe środki lokomocji dla krajów byłego Związku Radzieckiego. Niestety, są dość niebezpiecznym środkiem transportu, ponieważ kierowcy jeżdżą nieuważnie, trzeba też uważać na kieszonkowców. Zaletą jest bardzo niska cena (Kirgistan - 6zł za 100km).

c) **samolot** - w niektórych krajach połączenia lotnicze są bardzo tanie. Analogicznie należy śledzić strony przewoźników lub pytać bezpośrednio na lotniskach. Czasem warto zainwestować w połączenie lotnicze, ponieważ pozwala zaoszczędzić wiele czasu - zwłaszcza w dużych państwach jak Chiny, Kanada, Korea Południowa (lot na wyspę Jeju).

- d) **rower** - podobnie jak w dojeździe/przyjeździe. Jeżeli planuje się go dowieźć w autokarze lub samolocie, obowiązkowo trzeba złożyć i zapakować go do kartonu. W tym samym kartonie można również włożyć część rzeczy. Dla oszczędności miejsca, można pakować rowery po dwa, plecaki również po dwa, wiążąc liną i wkładając do foliowych worków lub zaklejając folią spożywczą.
- e) **łódź, kajak** lub **prom** - w przypadku dwóch pierwszych, można sprawdzać wypożyczalnie sprzętu w pobliżu akwenów wodnych. Promy mają swoje strony w internecie, mniejsze i bardziej lokalne - należy sprawdzać na rozkładach w miejscach, gdzie pływają.

#Samożycie

- *Nigdzie nie ma informacji o lokalnym transporcie* -> są kraje, gdzie przewoźnicy nie korzystają z internetu, dlatego trzeba poczytać fora internetowe, głównie po angielsku, gdzie opisane są kursy i ich ceny. Tu również nieocenieni mogą okazać się skauci
- *Nie ma dojazdu* -> wynająć marszrutkę/busik, dojść pieszo, wynająć konie (do tego trzeba się osobno przygotować) zmienić cel
- *Wędrownicy chcą jeździć stopem* -> uświadomienie niebezpieczeństw i konsekwencji dla opiekuna

3. Jedzenie

Wyjeżdżając za granicę warto próbować lokalnych specjałów - zwłaszcza, że często kupowanie na miejscu jest tańsze.

Mieszkając w mieście można korzystać z **barów mlecznych, jadłodajni i niewielkich restauracji.**

Gdzie się opłaca? Gruzja, Ukraina, Rosja, Kirgistan, Kazachstan, Tadżykistan, Afryka, Europa Południowo-wschodnia.

Gdzie lepiej zabrać ze sobą prowiant? Przede wszystkim kraje skandynawskie, Europa Zachodnia.

Oczywiście wszystko zależy od trasy i przewidzianego budżetu przedsięwzięcia.

Opcja lokalna

Przed wyjazdem należy poczytać o kuchni, podpytać osoby, które już tam były. Często żywiąc się tak jak autochtoni, możemy sporo zaoszczędzić - pieniędzy i czasu.

Warto poczytać głównie angielskie fora podróżnicze i blogi, gdzie ludzie chętnie dzielą się doświadczeniami kulinarnymi, radami i zdjęciami.

UWAGA! Należy zwrócić szczególną uwagę na ewentualne choroby pokarmowe w regionie.

Opcja prowiantowa

Do gotowania warto zabrać ze sobą kuchenkę gazową lub na benzynę (ta jest bardziej skomplikowana w obsłudze ale benzynę wszędzie można kupić, w przeciwieństwie do butli z gazem, z którą nie wpuszcza się do samolotu). Śpiąc w hostelu, będziemy pewnie mieli możliwość skorzystania z kuchni. Idąc na kilka dni w góry, należy pamiętać, że w uboższych krajach i mniejszych wioskach możemy mieć trudność z kupnem kiślu czy zupki chińskiej (tak, takie miejsca istnieją! :)), więc rzeczy lekkie, suche i sypkie zawsze warto zabrać z Polski.

Inną możliwością jest gotowanie na ognisku (uwaga! Sprawdźcie czy w miejscu do którego się udajecie są lasy i drzewa). Do tego przydają się lekkie garnki:



należy rozglądać się w sklepie za takimi garnkami - są modele, które ważą ok 1kg!

Gotując na ognisku dobrze jest wypożyczyć się w rękawice żaroodporne:



Po zakończonym posiłku trzeba koniecznie zabezpieczyć ognisko, żeby nie wywołać pożaru.

#SamoŻycie

- *Bezglutenowcy* -> cała drużyna je bezglutenowe obiady, a na śniadania/kolacje wędrownik ma swoje jedzenie, gotowanie oddzielnie bezglutenowych posiłków. Koniecznie trzeba sprawdzić czego spodziewać się w lokalnej kuchni i czym można zastąpić gluten.

- *Alergicy* - sprawdzić lokalne menu, jeżeli brakuje jedzenia - zabrać odpowiedni prowiant z Polski.
- *Wegetarianie* - analogicznie jak alergicy. Mogą czynnie angażować się w tworzenie menu, koniecznie trzeba zwrócić uwagę, czy taka osoba uzupełnia braki białka w inny sposób, ponieważ podczas obozów niezbędna jest energia do przemieszczania się.
- *Jak dobrać proporcje* - 120-170g mięsa/ryby/kielbasy/białka zwierzęcego, 100-150g makaronu/kaszy/ziemniaków/ryżu (po kilku dniach intensywnego marszu proporcje mogą wzrosnąć), warzywa (1/2, ew. 1/3 warzywa lub puszki na osobę). Na śniadanie 3-5 kanapek + materiały. Zamiast chleba - pita, kaszka dla dzieci + bakalie, podpłomyki z mąki i wody. Wszystko zależy oczywiście od pojemności żołądków i proporcji płci uczestników. Warto zwrócić szczególną uwagę na proporcje posiłków na wyjeździe przygotowującym, jeżeli jest to obóz.
- *Jak policzyć?* - sprawdzić ceny polskich produktów w sklepie lub w internecie, o pozostałe pytać skautów lub czytać na blogach podróżniczych.

4. Zdrowie

Zabezpieczenie się przed wszelkimi ewentualnościami jest jedną z kluczowych kwestii podczas wyjazdu zagranicznego.

Należy wziąć pod uwagę, czy w miejscu gdzie jedziemy:

- są niebezpieczne choroby i obowiązkowe szczepienia
- są niebezpieczne zwierzęta
- występują zagrożenia wynikające z charakteru społeczności (częstsze kradzieże, rabunki po zmroku itp.)
- występują niebezpieczne zjawiska atmosferyczne w momencie, gdy się tam wybieramy (uwaga! Koniecznie trzeba wziąć pod uwagę porę roku w jaką się udajemy!)
- czy pomoc jest łatwo dostępna?

- czy nasze ubezpieczenie na pewno obejmuje aktywności, jakich się podejmujemy.

Zależnie od regionu w jaki się udamy, należy odpowiednio skompletować apteczkę.

Bez uprawnień lekarskich/pielęgniarskich nie mamy prawa podać nikomu leku.

Apteczkę kompletujemy wedle aktywności, jakie planujemy. Jeśli to 3-dniowy wyjazd do Berlina, nie potrzebne będą nam cztery bandaże elastyczne, gdyż spokojnie będzie można je ewentualnie dostać w pobliskiej aptece. Wystarczy jeden.

Podstawowy skład apteczki na wyjeździe:

- Chusta trójkątna
- Agrałki
- Folia NRC
- Zestaw plastrów
- Nożyczki
- Zestaw do płukania oka
- Gaziki jałowe
- Bandaże (elastyczne i opatrunkowe)
- Opaska na głowę codofix (zamiast bandaża)
- Sól fizjologiczna
- Plaster w rolce
- Hydrożele (do opatrywania oparzeń) [zwłaszcza, jeśli gotujemy na ognisku]
- Alkoholowe gaziki dezynfekujące
- Krople do oczu
- Odkazacz do rąk
- Rękawiczki
- Plastry żelowe (na obtarcia, bąble)
- Pęseta

Ubezpieczenie

Wykupując ubezpieczenie należy zwrócić uwagę na datę wykupienia, co obejmuje (opiekę lekarską, transport, choroby, nieszczęśliwe wypadki - czego możemy się spodziewać?) oraz na jaką kwotę.

Podkreślam - **czytajcie warunki ubezpieczenia.**

Należy przy tym rozróżnić trzy kwestie:

- **Ubezpieczenie NNW (ubezpieczenie następstw nieszczęśliwych wypadków)** – rodzaj ubezpieczenia osobowego, w którym ochroną objęte są życie lub zdrowie człowieka, a powstanie prawa do świadczenia ubezpieczeniowego uzależnione jest od doznania przez osobę ubezpieczoną nieszczęśliwego wypadku powodującego skutki określone w warunkach ubezpieczenia. Czyli kiedy przytrafi się nam wypadek.
- **Ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej, OC** – rodzaj ubezpieczenia majątkowego, które daje ochronę ubezpieczeniową, gdy ubezpieczający będzie zobowiązany do naprawienia szkody wyrządzonej komukolwiek w następstwie czynu niedozwolonego albo kontrahentowi wskutek niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania (umowy). Czyli kiedy my zrobimy komuś krzywdę.
- **Ubezpieczenie zdrowotne/koszty leczenia** – ubezpieczenie, w którym osobie ubezpieczonej przysługują świadczenia zdrowotne mające na celu zachowanie zdrowia, ochronę przed skutkami chorób oraz leczenie. Nie jest tym samym czym NNW - należy sprawdzić czy nasze ubezpieczenie je zawiera! Czyli kiedy zachorujemy, ale nie jest to nagły wypadek.

W każdym ubezpieczeniu podawany jest numer polisy i numer na który należy zgłaszać od razu po wypadki. Koniecznie trzeba je zapisać w telefonie i dodatkowo na kartce trzymanej w bezpiecznym, odpornym na wodę miejscu.

#SamoŻycie

- *Wędrownicy nie wiedzą jak wykupić ubezpieczenie* -> skontaktować wędrownika z osobą pracującą w ubezpieczeniach (a może któryś z rodziców?), sprawdzić wspólnie warunki w internecie, zadzwonić do ubezpieczalni
- *Wędrownicy nie widzą sensu wykupowania ubezpieczenia* -> uświadomić konsekwencje i koszty w przypadku braku ubezpieczenia
- *Nie wiemy jak działa ubezpieczenie ZHP* - zapytać skarbnika lub pełnomocnika ds. Współpracy Zagranicznej, sprawdzić w dokumentach. "Wszyscy członkowie ZHP (w tym także instruktorzy) objęci są ubezpieczeniem od odpowiedzialności cywilnej. Ochrona ubezpieczenia dotyczy wszystkich działań „harcerskich” wykonywanych przez członków Związku Harcerstwa Polskiego ujętych w elektronicznej bazie członkowskiej – Ewidencji. Dodatkowo, chorągwie i hufce mogą zdecydować o objęciu harcerzy ubezpieczeniem NNW. Szczegółowe informacje o zakresie ubezpieczenia NNW znajdziesz u komendanta swojego hufca lub w komendzie chorągwi."

5. Program

Podstawą programu są nasze **cele i zamierzenia**. Zespół programowy powinien zadbać o to czy aktywności podejmowane na wyjeździe rzeczywiście je spełniają.

W tym celu można wykorzystać obrzędowość - można wplatać ją we wszystkie zwyczajne momenty, które wypełniają podróż - dojazdy, oczekiwanie na transport, posiłki, pobudki etc.

Tutaj nie powinno być większych problemów - żeby jednak nie zmarnować wyjazdu, warto się do niego rzetelnie przygotować, korzystając z literatury, filmów i innych mediów.

Podczas wyjazdu zagranicznego formy programowe nie różnią się szczególnie od programu typowych obozów i rajdów wędrownych na terenie Polski.

W marach przygotowań ekipa programowa powinna zająć się organizacją zbiórek lub wyjazdów, które wprowadzą uczestników w klimat miejsca do którego się udają. Takie zbiórki mogą dotyczyć języka, historii, geografii, znanych ludzi itp.

#SamoŻycie

- *Brak pomysłów na program* -> inspirować! Filmy, ludzie, formy, które się sprawdzają, ale warto je wykorzystać w nowych okolicznościach
- *Nierealne pomysły* -> podrażnić, zadając pytania, aż wędrownicy sami przyznają, że plany są niemożliwe do zrealizowania

III PRZETRWANIE NA MIEJSCU

Tutaj wszystko uzależnione jest od charakteru wyjazdu i koncepcji drużyny. Jeżeli wszystko zostało odpowiednio przygotowane, zaplanowane to... i tak prawdopodobnie pojawią się niespodziewane sytuacje, ale mimo to podróże kształcą i za każdym razem możemy czuć się coraz swobodniej.

Żeby nie dać się zaskoczyć, warto pytać osób, które odwiedziły już nasz cel, sprawdzać detale - jak miejsce skąd odjeżdża autobus - nieco wcześniej, pytać skautów.

Patentem, który polecam na pracę w drużynie wędrowniczej podczas wyjazdów jest "lotna odpowiedzialność".

Drużyna dzieli się na 3-4 osobowe patrole, które przez jeden dzień są całkowicie odpowiedzialne za pozostałych. Wcielają się w rolę kadry. Drużynowy tym samym jest zwykłym uczestnikiem wyjazdu (istotne, by nie wychodził z tej roli - mimo pomyłek i wątpliwości harcerzy. W życiu przecież zabraknie kiedyś drużynowego, a wędrownicy powinni potrafić przyjąć na siebie całą odpowiedzialność). Patrol odpowiada za wszystko: od pobudki, przez przygotowanie posiłku, transport, na podsumowaniu dnia kończąc.

Uprzednie przydzielenie dni sprawi, że każdy człowiek będzie musiał zapoznać się z miejscem do którego się udaje oraz jego kulturą. Wszystko to aby nie dać się zaskoczyć na miejscu - a co gorsza, nie zawieść drużyny stojąc bezradnie na środku skrzyżowania.

Jeżeli wszyscy uczestniczyli aktywnie w przygotowaniach od początku do końca - nie powinno być większych problemów. Pozostaje już tylko praktyka z mapą i orientacja w mieście oraz poza nim.

#SamoŻycie

- *Choroba uczestnika* -> przeczekać, jeżeli to obóz wędrowny - skrócić trasę, jeżeli stan się nie poprawia - zabrać do szpitala
- *Choroba opiekuna* - odesłać do szpitala i najlepiej poczekać z drużyną na powrót do zdrowia
- *Zgubienie dokumentów* - zgłosić w ambasadzie polskiej na terenie kraju
- *Kradzież* - zgłosić na policji, można ew. ubiegać się o odszkodowanie
- *Wyalienowanie z grupy, konflikty wewnętrzne* - porozmawiać z osobami zaangażowanymi w konflikt, zainicjować otwartą, szczerą rozmowę. Należy zwracać uwagę na atmosferę drużyny, ponieważ może znacząco wpłynąć na jakość obozu
- *Zgubienie* - prosić o pomoc ludność lokalną, dzwonić do służb w przypadku stanu zagrożenia

Wskazówki:

- Dokumenty warto skopiować, trzymać ksero w innym miejscu
- Pieniądze trzymać w dwóch lub trzech różnych miejscach
- Można zabrać ze sobą powerbank lub zapasową baterię do telefonu, na wypadek gdyby się rozładował, a kontakt był niezbędny. Jeden telefon ZAWSZE musi pozostać sprawny!
- Warto kupić dwie lokalne karty sim, by móc się tanio porozumiewać między sobą. Jeśli chodzi o połączenia międzynarodowe, najlepiej sprawdzają się

rozmowy przez WiFi za pomocą Messangera lub Skype (abonament 40zł
starcza na kilkadziesiąt godzin rozmów, nawet z Chin czy Ameryki
Południowej)